pocztowa uiszczona gotówką.

44 Piotrków czwartek 18 lutego 1937 roku **Rok XIV Cena 10 gr.**

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej.

Nowy wódz czerwonych

prowadzi kontrofensywę w Madrycie

RYŻ. 17.2. Według nadesłanych z Wa wiadomości, naczelne dowództw ich sił obronnych w rejonie Mad powierzone zostało gen. Miaja. Odci gen. Miaja ciągnie się od Aranjuezu do zeas na północny zachód od Mad Zmiana ta została spowodowana o- ofensywą wojsk powstańczych, ących do okrężenia stolicy.

ryt. 17,2. Gen. Miaja po powrocie cji wszystkich frontów, podległych wiadczył przedstawicielom prasy: em z wizyty mej dobre wrażenie. kie zwiedzone przeze mnie fronty się w sytuacji zadawalniającej, w lności front pod Morata de Taju że nieprzyjaciel został zatrzymany w ciągu południa wojska rządowe kontratak.

mane w ostatniej chwili informa- dczą, iż operacja dobrze się rozwi

NICE
QUEIPO DE LLANO.

RALTAR. 17.2. W swym kolejnym wieniu przed mikrofonem radiosta wilskiej gen. Queipo de Llano oświad e oddziały powstańcze wspomagane e przez lotnictwo posunęły się zna naprzód na odcinku Jarama.

ej w kierunku południowo - wschod amoloty powstańcze bombardowały Madryt — Cuenca. Szosa została zona i jej naprawa potrwa conaj- kilka dni.

końcu gen. Queipo de Llano podkreś lił, że tocząca się obecnie bitwa, jest być może, ostatnią bitwą przed wzięciem Mad rytu.

Jest rzeczą możliwą, zakończył swe prze mówienie gen. Queipo de Llano, że stolica podda się jeszcze przed naprawą szosy: Madryt — Cuenca.

MADRYT. 17.2. Według doniesień agen cji „Radio", sytuacja Madrytu staje się co raz bardziej krytyczną.

Stolica jest otaczana ze wszystkich stron przez nacierające oddziały powstańcze.

Wśród wojsk broniących stolicy daje się zauważyć upadek ducha oraz zniechęce nie do dalszej walki.

ANGLIA NIE UZNAŁA GEN. FRANCO.

LONDYN. 17.2. W Izbie Gmin lord Cran borne oświdczył w odpowiedziach na zapytania, że rząd brytyjski nie zamierza uz nać rządu gen. Franco.

— — —

Od dłuższego czasu krążyły pogłoski o jakoby mającym nastąpić układzie pokojo wym między rządem baskijskim, a wojska mi powstańczymi.

Rząd baskijski zaprzeczył pogłoskom i wyraził, dalszą solidarność z Rządem Ma dryckim.

Ostry protest kard. Faulhabera

przeciw prześladowaniu kościoła w Niemczech

BERLIN. 17.2. Głośny ze swych śmiałych wystąpień przeciw neopogaństwu, kardynał Faulhaber, wygłosił w Monachium w kościele Św. Michała kazanie, w którym gwałtownie zaatakował stosunek hitleryzmu do kościoła fatolickiego.

Przytaczając takie wypadki, jak: konfiskaty listów pasterskich, cenzurowanych korespondencji księży i t.p. kard Faulhaber oświadczył z naciskiem:

„My nie chcemy spowodować wypowiedzenia konkordatu, ale jeżeli konkordat będzie zerwany, zaszkodzi to więcej powadze Trzeciej Rzeszy, niż kościołowi".

W dalszym ciągu kazania kard. Faulhaber wspomniał, iż Ojciec Św. mówił mu, że mniej cierpi wskutek choroby. niż wskutek szerzącego się w Niemczech bezbożnictwa.

Kazanie kard. Faulhabera zrobiło wielkie wrażenie. Wielotysięczny tłum zgromadzony przed świątynią, urządził wychodzącemu z kościoła kardynałowi głośną owację.

Wznoszono również okrzyki na cześć obecnego w kościele ks. Rupperta bawarskiego, b. bawarskiego następcy tronu.

Niemieckie biuro informacyjne wkrótce po kazaniu kard. Faulhabera ogłosiło komunikat, w którym zaznacza że ambona nie jest odpowiednim miejsce dla interpretowania umów zawartych między dwoma państwami.

W wypadku, gdyby zaszła potrzeba interpretowania konkordatu, musiałoby to nastąpić w drodze dyplomatycznej.

Norbert Barlicki

nie zostanie prezydentem m. Łodzi

WARSZAWA. 17.2. Minister spraw wewnętrz. odmówił zatwierdzenia Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta miasta Łodzi

Fakt ten wywołał goący sprzeciw partii socjalistycznej z ramienia której Norbert Barlicki został wybrany do zazadu Rady miejskiej m. Łodzi.

Podwójne morderstwo pod Lublinem

Powodem zbrodni był... wstyd

LUBLIN. 17.2. W kolonii Puterki (pow. sokołowski) rolnik Aleksander Pełny zamordował dwie siostry Mariannę Jarząbkową i Aleksandrę Siejkównę.

Powodem zbrodni był... fałszywy wstyd.

Mąż Jarząbkowej zaplątany był w sprawę o morderstwo na tle majątkowym i wkrótce miał stanąć przed sądem.

Ponieważ Jarząbkowa nie miała pieniędzy na zapłacenie adwokata, zwróciła się do Pełnego z prośbą, by uregulował honorarium wynoszące kilkadziesiąt zł.

Pełny nie miał jej zamiaru dopomóc i wstydząc się, że łamie daną w swoim czasie obietnicę, pod wpływem jakiejś patologicznej ambicji i zdenerwowania postanowił zamordować Jarząbkową.

Przyszedł do niej późnym wieczorem, a zastawszy również jej niezamężną siostrę, Siejkównę, zamordował obie.

Już podczas śledztwa usiłował przeciąć sobie żyły scyzorykiem.

Samabójczy zamach udaremniono.

Gdy osadzono go w więzieniu, powiesił się na sznurze ukręconym z koszuli.

„Piatiletkę" zbrojeń

uchwalił parlament Anglii

LONDYN. 17.2. Wczoraj wieczorem rząd ogłosił t. zw. białą księgę, w której uzasadnia potrzebne wydatki na zbrojenia i podaje ogólny program zbrojeń.

Rząd podkreśla, że nie można dziś określić, do jakiej wysokości dojdą wydatki na zbrojenia, to też nie jest wyłączone, że w ciągu najbliższych pięciu lat wydatki osiągną sumę półtora miliarda funtów szterlingów.

Największa część wydatków przypadnie na okres najbliższych dwu lat.

Debata zbrojeniowa w parlamencie rozpoczyna się dziś i będzie toczyć się przez dzień jutrzejszy.

Uchodzi za pewne, że projekt ustawy. upoważniającej rząd do rozpisania pożyczki w wysokości 400 milionów funtów, będzie przyjęty znaczną większością głosów.

Rozpoczęcie wielkich zbrojeń angielskich jest prawdopodobnie ostatnim dziełem premiera Baldwina, który ustąpi bezpośrednio po uroczystościach koronacyjnych, a więc w końcu maja.

Następcą Baldwina będzie Neville Chamberlain.

owiecki marszałek w Kownie

YGA. 17.2. Z Kowna donoszą: Przybył zef sztabu armii czerwonej, marszałek orow.

dol dworcu w Kownie marszałka Jegoro cze powitali szef litewskiego sztabu gene go ego Czernus. Kompania honorowa od- honory wojskowe. Jegorow zabawi na wie trzy dni.

ó km, kolei liniowej

Addis Abeba. 17.2. W najbliższym czaukończone zostaną roboty nad najdłuż na świecie koleją linową (75 km), któ połączy Massuę z Asmarą, położoną na skowzgórzu na wysokości 2.370 mtr. Przetok dzienny kolei obliczony jest na 0 ton w każdym kierunku.

Nowy wstrząs podziemny na Śląsku

KATOWICE. 17.2. W dniu onegdajszym ieszkańcy Śląska odczuli silny wstrząs odziemny, trwający kilka minut

Górnicy twierdzą, że po wydobyciu węg pęka podziemny piaskowiec, co wywo- je wrażenie wstrząsu.

Ogłoszenie.

w sprawie taryfy blokowej na r. 1937

ELEKTROWNIA W PIOTRKOWIE, S. A.

podaje do wiadomości Odbiorców prądu, że zgodnie z pismem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 11 lutego 1837 r. Nr. P. IX-3/3, **warunki dostawy energii elektrycznej przy zastosowaniu taryfy blokowej** zostają przedłużone do dnia 31 grudnia 1937 r.

Co pisze prasa?

W nowym numerze „Naród i Państwo" p. J Wski przytacza oświadczenie Hitlera w ostatniej jego mowie, które brzmiało, jak nast.: „a dla moich własnych współobywateli chciałbym powiedzieć, że naród polski i państwo polskie stały się także czynnikiem realnym".

Tak brzmi deklaracja. A jak wygląda praktyka?

Autor omawia broszurę przenaczoną dla użytku szkolnego w szkołach niemieckich, wydaną przez oddział powiatowy narodowo - socjalistycznego związku literackiego we Wrocławiu p.t. „Nasze krwawiące granice".

We wstępie do broszury czytamy:

„Ty wiesz moje dziecko, że Traktat Wersalski, który zakończył wojnę światową, zrabował nam wiele pięknych niemieckich krain i kilka milionów członków i członkiń niemieckiego narodu..."

„Czy słyszałeś już kiedy, że w poprzednim roku w samej tylko Polsce 36.000 dzieci szkolnych utracić miało język ojczysty i wychowanie niemieckie, ponieważ nie mogły one uczęszczać do niemieckich szkół..."

„Niech wam, niemieccy chłopcy i niemieckie dziewczęta, następne stronice pokażą to wielkie bezprawie, które wyrządził naszej ojczyźnie Traktat Wersalski, niech wzmocnią w was przeświadczenie, że to bezprawie musi być bezwarunkowo znowu naprawione..."

Wstęp kończy się wierszykiem Hansa Kaspara v. Sobeltitz, którego treścią jest myśl o dniu rewanżu za „krzywdę" dziejową, o tym dniu: „w którym zażądamy z powrotem od wroga utraconych ziem i w którym pomścimy hańbę oraz zdeptane szczęście"

Dalej następuje omówienie utraty poszczególnych ziem w wyniku pokoju wersalskiego, przy czym o utracie ziem wschodnich pisze się tak:

„...wrogowie rzucili ten cały kraj w ramiona Polaków, którzy nawet nie wiedzieli, jak do tego przyszli. Ich przywódcy nie podnosili w stosunku do większości tych ziem niemieckich żadnego roszczenia".

— — —

W „Gazecie Polskiej" Bogusław Miedziński wypowiada szereg uwag w sprawie żydowskiej.

„Uważamy za błąd—pisze B. Miedziński — traktowanie wszystkich zagadnień życia narodowego i państwowego Polski z punktu widzenia sprawy żydowskiej; za objaw chorobliwy przypisywanie żydom nadludzkiej niemal potęgi i niesamowitego wpływu na wszystkie sprawy świata w ogóle, zaś Polski w szczególności. Sądzimy, że naród polski na swej ziemi jest większą potęgą, niż żydzi. Inne stanowisko uważamy za niezgodne ze zdrową dumą narodową.

Uważamy dalej, że własne polskie błędy i niedołęstwa maja co najmniej takie same znaczenie w genezie niedociągnięć i złych stron naszego życia, jak ewentualne machinacje żydowskie.

Z drugiej strony jednak pozwalamy sobie sądzić, że żydów w Polsce jest za dużo — i to grubo za dużo.

...powinniśmy znaleźć sposób na zlikwidowanie nadmiaru żydów i nie krępują nas w tym dążeniu żadne zobowiązania natury moralnej.

Przypisują mi traktowanie żydów jako gości. Nic podobnego. Gdyby byli gośćmi — istniałyby pewne moralne zobowiązania. Ja zaś podkreślałem właśnie, że szczególnie dotkliwy nadmiar ludności żydowskiej w miastach i miasteczkach b. zaboru rosyjskiego powstał wskutek planowej i złośliwej akcji rządu rosyjskiego.

Nie mamy zatem do czynienia ze stanem rzeczy powstałym z naszej inicjatywy lub choćby tylko przyzwolenia".

I artykuł swój kończy B. Miedziński taką konkluzją:

„...aberacją jest wywodzenie wszystkich trudności życia polskiego spod jarmułki żydowskiej. Jednocześnie — dziś, jak od szeregu lat, stoję na stanowisku, że żydów jest w Polsce za dużo i że stanowią oni patologiczną narośl na strukturze naszego życia."

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
stale zaopatrzona we wszelkie nowości.
Piotrków. ul. Piłsudskiego 55.

Nakaz racji stanu

W ciągu niemal dwudziestolecia, które przegradza chwilę obecną od momentu wskrzeszenia własnej państwowości, pozostawaliśmy stale pod naporem różnych konieczności, które określaliśmy mianem polskiej racji stanu. Przeważnie te konieczności miały swe źródło i uzasadnienie w fakcie, że w rozwoju naszym istniała niemal 150-letnia przerwa, wypełniona — cudzą racją stanu. Obca wola i obcy interes decydował o tym, jak mają ziemię polskie wyglądać, jak Polacy żyć i pracować. Obca wola i obcy interes przesądziły o strukturze kraju. Obca wola i obcy interes pozostawiły olbrzymie połacie kraju w stanie najbardziej prymitywnej kultury rolnej. Obca wola i obcy interes pozostawiły nasze rzeki w stanie zamulenia, nasze potoki górskie nie ujarzmione, nasze miasteczka w zawstydzających warunkach kulturalnych, naszą ludność w szponach analfabetyzmu i t.d.

I dopiero, gdy kierować się mogliśmy własną wolą i interesem, własną racją stanu — stanęliśmy przed szeregiem konieczności przed zagadnieniami w skali państwowej, przed olbrzymimi zadaniami.

Koniecznością więc było stworzenie takiej siły zbrojnej, któraby nie tylko obroniła nasze granice, ale również i stała się gwarantem naszego bezpieczeństwa i pokojowych intencji.

Koniecznością stało się stworzenie „okna na świat", zbudowanie portu i zdobycie na Bałtyku pozycji, godnej zaplecza, zamieszkałego przez trzydzieści kilka milionów ludzi.

Koniecznością stało się stworzenie takich zrębów ustrojowych, jakie są potrzebne dla wewnętrznego ładu i rozwoju Państwa.

Koniecznością — wywalczenie uznania dla zasady silnej władzy państwowej.

Koniecznością — wywalczenie autorytetu dla Polski wobec świata zewnętrznego i koniecznością — takie uodpornienie organizmu gospodarczego Państwa, by zapewnić równowagę budżetu i stałość waluty.

To były konieczności wynikające z polskiej racji stanu, a podyktowane faktem, iż po półtorawiecznej przerwie przystąpiliśmy do odbudowy aparatu państwowego.

Obecnie stoimy przed dalszą koniecznością, przed dalszym imperatywem naszej racji stanu.

Musimy stworzyć nowy Okręg (...) ny naszej ekspansji gospodarczej, stworzyć ostoję dla naszych twórczych sił, zmierzających do „obrony ... do podciągnięcia Polski wyżej".

Już dokładnie sobie uświadamiamy ... le i środki. Już mamy wyznaczone ... wisko; już z nazwą „Sandomierz" ... się w odczuwaniu społeczeństwa ... newru gospodarczego, do którego ... pujemy. Już nikomu więcej tłumaczyć ... trzeba, dlaczego tu właśnie, w tym ... kraju między Wisłą a Sanem wyczuwamy widok tętniącego twórczym ... środowiska siły i pracy. Już wszyscy ... jemy sobie sprawę, że na szlaku ... „Polską A" i „Polską B" zniknąć ... stka a wypełnić trzeba teren olbrzymi ... warsztatami wytwórczości, że w ... cichych, a od tężyzny dalekich prz... wrazić musimy najnowocześniejsze ... komunikacyjne, gęstą sieć dróg i ... i lądowych, rozprowadzających po ... Państwie soki żywotne naszego ... słu.

Już to wszystko stało się oczywiste ... sne dla naszego umysłu, dla naszego ... zumienia.

Chodzi teraz tylko o nieubłaganą ... sekwencję w wykonaniu. Chodzi o ... my plan zrealizowali nie tylko stu... towo, ale i w możliwie najbardziej ... sywnym tempie, w możliwie najkrótszym ... czasie

Siła dynamiczna, która jest do ... trzebna, znaleźć się musi! Mamy ... przykłady, jak ta siła działała, gdy ... wy instynkt narodu coś uznał za ... ność państwową. Choćby Gdynia, ... ciągu tak krótkiego czasu z ... wioski rybackiej przetworzyliśmy ... większy na Bałtyku port. Choćby ... dynamiczna, która na gruzach tra... tencyj zaborczych, po 4-letnich wal... niach ziem polskich podczas wojny ... towej, pozwoliła nam wykrzesać ... ską siłę zbrojną i odnieść triumf ... mocą.

Tej siły dynamicznej nie zabrak... nież i teraz, gdy przystępujemy ... nienia nowej konieczności wykona... szego dyktatu polskiej racji stanu ... rzenia ośrodka siły dla obrony ... dla jej podciągnięcia wyżej w ... przemysłowym i kulturalnym.

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Berlina

Dnia 17 b.m. wyjechała do Berlina polska delegacja handlowa pod przewodnictwem radcy handlowego przy ambasadzie polskiej w Berlinie p. Rawity-Gawrońskiego.

Ponadto w skład delegacji wchodzą radcowie: Zawadowski z ministerstwa spraw zagranicznych, Lubomirski z min. skarbu Pilich z min. rolnictwa i p. Ciechomska z min. przemysłu i handlu.

Przewodniczący delegacji polskiej dla rokowań handlowych z Niemcami dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Geppert z powodu choroby nie weźmie udziału w rozmowach. Z ramienia rady traktatowej samorządów i i organizacyj gospodarczych wyjedzie do Berlina dr. Rasiński.

Podczas pobytu polskiej delegacji w Berlinie, odbędzie się również zebranie komisyj rządowych kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckiego. Tematem konferencji będą między innymi sprawy dotyczące ustalenia przyszłego plafonu eksportowo - importowego, w myśl zawartej ostatnio umowy gospodarczej.

Należy przypuszczać, że podczas pobytu polskiej delegacji handlowej w Berlinie nastąpi podpisanie parafowanego ostatnio w Warszawie układu handlowego i płatniczego polsko - niemieckiego.

Ze strony polskiej, układ będzie podpisany prawdopodobnie przez ambasadora polskiego w Berlinie p. Lipskiego.

— — —

Plafon wywozowy do Niemiec obejmie również eksport drzewa. Jak twierdzą w kołach eksporterów na marzec będzie wyznaczona kwota conajmniej 5 milionów zł. dla wywozu drewna.

Należy dodać, że zeszłoroczny kontyngent marcowy wywozu drewna wyniósł tylko 2 miliony zł.

B. kombatanci obradują

BERLIN. — Na pierwszym kongresie b. kombatantów są obecni przedstawiciele 14 państw. Rano przybyli przedstawiciele Polski, Belgii, Węgier Włoch, delegacje zaś 10-ciu państw bawią w Berlinie już od poprzedniego dnia.

Na pierwszym uroczystym przyjęciu dla delegatów „stałej komisji międzynarodowej b. kombatantów" wygłosił przemówienie premier Goering: „Walka jest zakończona — mówił — otwiera się nowa droga. Wszyscy poznaliśmy straszne piekło walki z nowoczesnym sprzętem wojennym Myślę, że wojna wszechświatowa była ostanim doświadczeniem i że ludy nie mogą sobie na to pozwolić, by raz jeszcze stanąć do takiej walki między sobą. Było to ostatnie ostrzeżenie losu w obronie kultury zachodniej. Technika od tego czasu poszła jeszcze naprzód. Środki wojny pod względem siły zniszczenia i okropności wzmogły się. Przyszła wojna byłaby pod względem okropności straszniejsza od poprzedniej. Dlatego też sądzę, że nie ma lepszych propagatorów pokoju niż byli kombatanci Ci, którzy znieśli piekło wojny są uprawnieni od występowania na rzecz utrzymania pokoju pomiędzy narodami Tylko ci, którzy nie znają wojny mogą mówić o wojnie radośnie. My wiemy, że jest to rzecz straszna. Życzę z całego serca aby kongres przyczynił się do ustalenia podstaw prawdziwego pokoju honorowego i równouprawnienia dla wszystkich."

Po tym przemówieniu premierowi Goeringowi przedstawiono delegatów. O godz. 14 amb. v. Ribbentrop podejmował członków kongresu śniadaniem. Ks. v. Coburg odczytał na wstępie depeszę ambasadora, który osobiście nie mógł przybyć na śniadanie. W depeszy tej powiedziano m.in.: „Z radością widzę przedstawicieli najlepszych z pośród pokolenia wojennego 14 narodów, zgromadzonych w stolicy nowych Niemiec na naradzie wspólnej z przywódcami naszego związku. Widać, że nasze dążenieee do zespolenia żołnierzy frontowych wszystkich krajów nie było bezowocne. Życzę naradom pełnego powodzenia dla wspólnej pracy b. kombatantów, jako symbolu porozumienia narodów". Ks von Coburg w odpowiedzi dał wyraz poczuciu głębokiej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju pomiędzy narodami, jakie żywią narody reprezentowane na kongresie i wzniósł toast za głowy wszystkich państw których delegacje biorą udział w kongresie.

Delegacja polskich kombatantów

BERLIN. — Na uroczystości otwarcia kongresu w imieniu delegacji polskiej zabrał głos prezes mjr. Wagner, witając zebranych w imieniu prezesa Federacji gen. Góreckiego, który nie mógł przybyć osobiście. W przemówieniu swym mjr. Wagner podkreślił m.in. realność i pokojowość polityki polskiej.

Hrabia--szpie...

na służbie sowieck...

PARYŻ. Agencja Havasa donosi ... że w mieście Tana aresztowano po... ...em szpiegostwa hr. Edwarda Be... obywatela norweskiego z pochodze... ...sjanina.

Śledztwo ustaliło, że hr. Belgonen ... paru miesiącami wyjechał do ZSRR ... kładzie holownika sowieckiego. Po... ...cie z ZSRR. hr. Belgonen dysponow... ...cznymi sumami w walucie norwesk...

Policja stwierdziła, że hr. Belgo... ...dził do Leningradu, celem uzyska... ...strukcji w sprawie zainstalowania ... ...spirowanej radiostacji nadawczej. ... Tana posiadają wielkie znaczenie ... ...giczne.

KTO PRAGNIE POZBYĆ ...
REUMATYZMU i PODAGR...
Szarpiące, kłujące bóle w stawach i ... ...kach, wykrzywienie rąk i nóg, ...rgawki, ...cie i kurcze w różnych częściach orga... ...mu, a nawet osłabienie wzroku—oto ... ...ważnie skutki cierpień reumatycznych ... ...dagry, które należy usunąć, inaczej ch... ...ba czyni coraz większe postępy.
POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszcza... ...szczwiany pobudzającą przemianę ma... KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta po... na stosowaniu kunsztownie zdobytego ... ...ka z naturalnego źródła leczniczego, ... dobrotliwa matka-natura stworzyła dla ... ...piącej ludzkości.
Napiszcie do mnie natychmiast, a ... trzymacie zupełnie darmo i franco ...
pouczającą broszurkę
PANNONIA — APOTHEK...
Budapest 72, Postfac 83. Abt. 37...

DRODZE KU UPRAWNIENIU EGZEKUCYJ SKARBOWYCH

dążeniu do liwidowania administra-
ch przerostów aparatu skarbowego
erstwo Skarbu ozpoczęło w niedaw
zasie akcję, mającą na celu uspraw
egzekucyj skarbowych.

szczególności akcja powyższa zapoczą
na została okólnikiem ministerial-
dnia 26 maja 1936 r. który to okól
ał na względzie zmniejszenie ilości
w wykonawczych, opiewających na
drobne należności oraz usprawnienie
i egzekucji podatku gruntowego i
należności przypadających od drob
płatników.

wagi na korzystne rezultaty wspom
akcji w dziedzinie egzekucji drob-
należności wierzycielskich i w związ
otrzebą dalszego jej rozszerzania, dy.
Departamentu Podatkowego Min.
dr. J. Lubowicki zwrócił się ostat
Izb i Urzędów Skarbowych o prze-
zenie w sprawach powyższych kon-
yj porozumiewawczych z wierzycie-
drobnych należności, w szczególnoś-
, do których nie miały dotychczas
owania przepisy okólnika z 26 maja
a nadsyłających większe ilości wnio
egzekucyjnych na należności drobne
dnie z wytkniętymi w ten sposób
aniami wierzyciele wspomnianej ka
obejmować mają jednym tytułem
tkie należności, dotyczące tego same
owiązanego.

rzyciele nie powinni wystawiać tytu
ykonawczych na drobne zaległości
su, gdy suma tych zaległości mająca
ojęta jednym tytułem wykonawczym
zekroczy 8 zł.

adto na wspomnianych konferen-
wierzyciele mają otrzymywać zale-
aby przed wysłaniem wniosku egze
ego stosowali poza upomnieniem eg
jnym akcję upominawczą we własn-
akresie.

omniane konferencje mają być prze
dzone przez Izby Skarbowe, o ile chodzi o wierzycieli, których siedziba pokrywa się z się z siedzibą Izby, niezależnie od tego, czy działalność tych wierzycieli obejmuje, czy też wykracza poza okręg Izby.

Przeprowadzenie konferencji należeć ma do Urzędów Skarbowych (poza urzędami położonymi w siedzibie Izby), o ile chodzi o wierzycieli, których siedziba znajduje się w okręgu urzędu, niezależnie od tego, czy działalność wierzyciela obejmuje, czy też wykracza poza okręg urzędu.

Jeżeli w mieście, nie będącym siedzibą Izby, znajduje się więcej niż jeden Urząd Skarbowy, porozumienie z wierzycielami przeprowadzić ma Urząd Skarbowy oznaczony numerem 1.

Należy przypuszczać, że powyższe konferencje zdołają doprowadzić do porozumienia pomiędzy władzami skarbowymi, a interesowanymi wierzycielami. Niewątpliwie bowiem zasady wytknięte wskazaniami ministerialnymi mogą znacznie zmniejszyć pracę wierzycieli, związaną z wystawianiem dużej ilości tytułów na drobne należności, a ponadto zmniejszyć ciężar kosztów egzekucyjnych, szczególnie dotkliwy dla zobowiązanych przy drobnych należnościach.

Niezależnie od powyższego władze skarbowe przywiązują dużą wagę do realizacji wspomnianych wytycznych ze względu na oczekiwane w związku z tym odciążenie aparatu skarbowego, które pozwoli władzom skarbowym na sprawniejsze przeprowadzanie akcji egzekucyjnej w odniesieniu do poważniejszych należności wierzycielskich.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY
na linii **Piotrków - Łódź**

Odchodzą z Piotrkowa o g.g:
8.00 11.00* 13.00 16.00*
18.00 21.00* 22.30

Odchodzą z Łodzi o g.g.:
8.00* 10.00 13.00* 15.00
18.00* 20.00

UWAGA: Autobusy, oznaczone * kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srock.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY
— na linii —
PIOTRKÓW - SULEJÓW

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.
6.30 9.30 11.30 14.30 16.30 19.30 21.30

Odchodzą Sulejowa o g.g
7.15 10.10 12.10 15.10 17.10 20.10 21.50

Nie ma mowy o wcieleniu Gdańska do Rzeszy

W związku z zapowiedzianą wizytą premiera Goeringa i prez. Senatu gdańskiego Greisera w Polsce, niektóre pisma francuski jak np. „Paris-Midi", „Paris-Soir", „Intransigeant", „Echo de Paris" i „L'Oeuvre", jak również agencja Havasa, podały szereg fantastycznych wiadomości, wiążących te wizyty ze sprawą Gdańska. Pisma te doniosły mianowicie, że jakoby w bliskim czasie nastąpić miało „wcielenie W.M. Gdańska do Rzeszy". W czasie polowania w Białowieży premier Goering miał by odbyć na ten temat rozmowy z kompetentnymi czynnikami polskimi.

Powyższe doniesienia prasy paryskiej spotkały się z bardzo ostrą reakcją prasy niemieckiej, która zaprzeczyła kategorycznie tym fantastycznym pogłoskom.

Agencja Havasa, która podała powyższą wiadomość, już zaprzeczyła jej.

Berlińska prasa wieczorowa, informując o szerzonych w Paryżu alarmach na temat Gdańska, charakteryzuje je, jako „Nowe fantastyczne kłamstwa, inspirowane przez źródła zainteresowane w szerzeniu zamętu". „Lokal Anzeiger" pisze, że jest rzeczą zbyteczną wchodzenie w szczegóły kłamstw dotyczących Gdańska. Kulisy tych manewrów są zbyt oczywiste. „Angriff" atakuje bardzo ostro autorów alarmów, używając określeń w rodzaju „kaczki", naszpikowanej gotówką sowiecką". — Dziennik twierdzi, że celem tych alarmów jest zakłócanie stosunków polsko - niemieckich, które po zawarciu dwuletniego układu handlowego i zlikwidowaniu drobnych zatargów, nigdy nie były tak świetne, jak dziś.

„Deutsche Allg. Zeitung" widzi źródło tych pogłosek w usiłowaniach pewnych czynników zagranicznych, które starają się obecnie siać niepokój w Europie wsch. Nie podobają im się dobre stosunki niemiecko - polskie. W analogiczny sposób charakteryzują kampanię prasową inne pisma.

Gdańsk demontuje

BERLIN. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Gdańska: W kompetentnych kołach gdańskich oświadczają w sprawie alarmistycznych doniesień z Paryża o rzekomych zamiarach Rzeszy w kwestii Gdańska, iż wartość tych pogłosek najlepiej ilustruje fakt, że autorzy ich widocznie byli przekonani, że premier gen. Goering i prezydent Greiser będą bawić w Polsce równocześnie.

Nie zgadza się to z prawdą, ponieważ prezydent Greiser zaproszony jest na polowanie do Białowieży na późniejszy okres niż premier Goering.

GDAŃSK. — W związku z fantastycznymi wiadomościami, szerzonymi przez niektóre dzienniki francuskie, Senat Wolnego Miasta ogłosił wczoraj komunikat prasowy, który bezwzględnie potępia kampanię części prasy paryskiej.

W Londynie przejrzano zakulisową grę

LONDYN. — Wiadomości które pojawiły się w prasie francuskiej na temat wizyty premiera Goeringa w Polsce i pogłosek, dotyczących rzekomego załatwienia sprawy gdańskiej, zostały pominięte milczeniem przez prasę angielską. Poważne dzienniki angielskie najwidoczniej zrozumiały zakulisową stronę tej kampanii prasowej, nie zamieściły nic na ten temat, uważając wiadomości te, za fantastyczne.

— — —

„Gazeta Polska" dodaje w tej sprawie od siebie:

„Nie po raz pierwszy mamy do czynienia z akcją, która stara się siać niepokój i szkodzić naszym dobrosąsiedzkim stosunkom.

Rzecz oczywista, że te wiadomości są zbyt fantastyczne, aby było warto z nimi polemizować. Spotkały się one zresztą z należytą odprawą ze strony oficjalnych czynników niemieckich.

Możnaby się tylko zapytać, w czyim interesie leży inicjowanie podobnej kampanii?"

KOMITE TRWAŁE
EMPERACZKI
DO OŁÓWKÓW
polecają po b. przystępnej cenie
ZAKŁADY GRAFICZNE
«A. PAŃSKI Spółk.»
Piotrków, ul. Legjonów Nr. 2.
Telefon 10-55.

ijcie prawdziwie najlepsze PIWO OKOCIMSKIE

4

rwawa Mep

nsacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

orucznik Gaston de Villeneuve miał za
wie 23 lata. Górną wargę pokrywać mu
iero zaczął mały wąsik, i chociaż wpra
de ruchy jego i porywczość świadczy-
młodocianym wieku, to jednak twarz
a wyraz powagi.

bjął ramieniem kibić Mep, i w ten spo-
szli oboje po ciemnej i coraz ciemniej-
uliczce miejsca spacerowego, aby wre
e dotrzeć do takiego zakątka, gdzie ich
nikt nie mógł zobaczyć. Nie obawiali
niczego, jakkolwiek dawne wały mia
zka Beauvais były już niejednokrot-
widownią nocnych bandyckich napaś-

aledwie oboje zniknęli za gęstą zasłoną
y, mającząc tylko niby cienie pośród
ew, kiedy tajemnicza postać podpatru
go wyłoniła się zupełnie z zarośli.
ziowiek ten miał zawalaną zarzutkę,
nie zwracał uwagi na to, gdzie się rzu-
na ziemię, byle tylko usłyszeć każde
o rozmowy śledzonych przez siebie kochanków.

Był to Jacques Masserau, monter.

Przez chwilę szedł chyłkiem za obojgiem, kiedy zaś porucznik objął znowu kibić dziewczyny, aby ją przycisnąć, skoczył i rozdzielił oboje.

Uderzył porucznika w piersi i wyrwał mu Mep z objęć.

W pierwszej chwili zarówno oficer jak i dziewczyna przerazili się mocno. Teraz, gdy Mep poznała z kim ma do czynienia, przywołała na pomoc całą przebiegłość niewieścią i starała się zapanować nad sytuacją.

— Panie Masserau, co się z panem dzieje?! — zawołała, wciskając się między obydwóch rywali, aby zapobiec za wszelką cenę skandalowi. — Czy pan oszalałeś? Odkąd to przystałeś do ulicznych band?

Ten apel do ambicji montera chybił jednak celu. Był o głowę wyższy od oficera i posiadał szerokie muskularne bary, ułatwiające tego rodzaju robotę. W twarzy malowały się złe uczucia.

— Milcz, dziewko! — krzyknął, i chwyciwszy niedźwiedzią dłonią za rękę, usunął ją na bok.

— Czy nie przysięgałaś mi, że mnie kochasz? Czy nie przyrzekałaś czekać na mnie, dopókąd...

— Puść mnie! — zawołała dziewczyna gniewnie. — Nie znam pana! Zwariowałeś chyba, jeśli ośmielasz się twierdzić coś podobnego!

To kłamstwo pięknej Mep doprowadziło Masserau wprost do furii. Chciał się rzucić na zdradzającą go kochankę, musiał jednak cofnąć się przed porucznikiem, który ruszył ku niemu, trzymając rękę na szabli.

— Wzywam pana, byś natychmiast się stąd oddalił! — wołał groźnie porucznik. — Chcesz pan powiększyć liczbę więźniów w Beauvais?

Masserau odzyskał teraz panowanie nad sobą. Puścił Mep i skrzyżował na piersi ręce. W oczach paliły mu się silne płomienie, gdy patrzył na porucznika wzrokiem dzikiego zwierza.

— Patrzcie no, Pan porucznik! Coś pan powiedział? O więzieniu mówisz za zbrodniarza mnie masz? Strzeż się smarkaczu, żebym ci pięścią gnatów nie poprzetrącał i nie zerwał epoletów z płaszcza! — Mnie za zbrodniarza masz! I któż to popełnia te zbrodnie? My, pracując ciężko i wiodąc żywot pożyteczny, my, w pocie czoła zarabiający na chleb powszedni, czy wy, nicponie i próżniaki, paradujący w mundurkach po ulicach, i uwodzący dziewczyny?

Porucznik ruszył ramionami, obrzucił Mep spojrzeniem i odwócił się, jak gdyby chciał odejść, lecz Masseau, nie posiadając się ze złości, pochwycił go żelazną dłonią i zatrzymał.

— Zostań tu, mówię i, jeśli nie chcesz, abym cię zmiażdżył — cofnij przede wszystkim to, coś powiedział! Nie możesz nas obrazić, ty szubrawcze, ty, który tak, jak podobni tobie, obdzierasz nas z chleba, i nie dosyć na tem, ale uwodzisz nasze kobiety! Zabieracie nam to, co nam jeszcze pozostało wartościowego w życiu! Mep jest moją! Pamiętaj sobie, ty smarkaczu, że Mep do mnie należy! Mep wyznała mi, że mnie kocha, a ja nie należę do tego rodzaju mężczyzn, którzy pozwolą sobie zabrać lada kpu, jakim ty jesteś, ukochaną kobietę.

Porucznik zgrzytną zębami.

— A jeśli się mylisz? — syknął ze złością. — Mówisz, że Mep cię kocha? Czyżbyś wierzył istotnie, że taka czarująco piękna istota mogłaby uniżyć się do robotnika? Mep jest moją narzeczoną i ożenię się z nią — rozumiesz? Żadną miarą nie zcierpię dłużej, abyś...

Oficer nie zdołał dokończyć Masserau zadał mu nagle silne uderzenie pięścią w twarz i rywal jego zatoczył się ogłuszony. Na chwilę stracił przytomność i nie zdawał sobie z tego sprawy, co się stało. Krew płynęła mu z nosa i daremnie silił się, aby przyjść do siebie, gdy wreszcie usłyszał Mep, wołającą o pomoc. d.c.n.

CZWARTEK **18** Luty 1937

Symeona
Sł. wsch 7.10 zach 16.03
Ks.wsch. 18.41 zach. 9.22

Radio

CZWARTEK, dnia 18 LUTEGO 1937 R. 6.00 „Kiedy ranne wstją zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka; 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Por. muzyczny dla młodzieży szkół powsz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Trzy słyne orkiestry symfon. (płyty); 12.50 Dobór nasion siewnych pogadanka; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Muz. lekka; 16.00 Skrzynka ogólna; 16.15 Życie kulturalne stolicy; 16.20 pogadanka — „Chwika pytań"; 16.35 Spław na Narwi— obrazek muz.; 17.00 „Przepisy prawne a gospodarstwo domowe" —odczyt; 17.15 Płyty dla znawców; 17.50 Książka i wiedza—pog.; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa, 18.13 Wiadomości sportowe; 18.20 Orbis mówi; 18.23 Koncert reklamowy: 18 50 Pogadanka aktualna; 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowicka „Złowrogi portret"; 19.30 Na swojską nutę. Mała orkiestra P.R.; 20.30 W podlskiej krainie szlachetnego kamienia—pog. 20.44 Pogadanka aktualna; 21.00 XVII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich: Juliusz Wertheim; 22.00 Muzyka lekka w wyk. zesp. Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 22.30 Koncert muzyki lekkiej.

Kronika Piotrkowska

Obchód rocznicy koronacji Ojca św.

Ku uczczeniu rocznicy XV-cia Koronacji Ojca Św. Piusa XI odbędzie się dnia 20 lutego w sobotę o godz. 10 Uroczyste Nabożeństwo u Fary, na które uprasza się o przybycie przedstawicieli Władz, Wojska, Instytucji, organizacji ze sztandarami i społeczeńswo.

Dnia 21 lutego w niedzielę o godz 17 i pół (5 i pół) w sali Kilińskiego odbędzie się Obchód z następującym programem:

Koncert orkestry 25 P.P.,
Referat.
Chór.

Bilety codziennie w biurze „Caritasu" Toruńska 5 w niedzielę od godz. 4 w kasie

Dochód przeznacza się na „Caritas"

AKCJA KATOLICKA.

Z życia najmłodszej parafii w Piotrkow

Wielki dorobek zasługą dzielnego kapłana

Jak wiadomo — w roku 1929 miasto nasze otrzymało nową parafię, na czele której stanął dzielny kapłan, ks. proboszcz Franciszek Psonka.

Zacny ten i niezwykle energiczny kapłan zakasał rękawy i zabrał się z całym poświęceniem do intensywnej pracy, która w niespełna rok czasu dała już efektywne wyniki.

Na błoniach miejskich, gdzie nie tak dawno jeszcze chłopcy hasali z palantem— stanęła drewniana wprawdzie, ale nie mniej okazała świątynia pod wezwaniem Najświetszego Serca Jezusowego.

Z biegiem czasu i w miarę dopływu niezbędnych środków — nowa świątynia piotrkowska powiększała swój skromny stan posiadania. Dzięki dalszym wysiłkom niezmordowanego proboszcza tej par.ks. Psonki i garstki ludzi dobrej woli, którzy chętnie spieszyli z pomocą zacnemu duszpasterzowi— drewniane ściany kościoła otrzymały piękną szatę wewnętrzną i obecnie ta świątynia pańska nazywana popularnie kaplicą — przez swą skromność i prostotę — prezentuje się bardzo estetycznie i stanowi niezwykle miły dla oka widok.

Kościół Najśw. Serca Jezusowego posiada obecnie najpiękniejsze w naszym mieście chorągwie kościelne i jedyne na całą diecezję łódzką nowe srebrne Tabernakulum, co podkreślił podczas ostatniej wizytacji J.E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński. Tabernakulum to zakupione zostało na pamiątkę Kongresu Eucharystyc[illegible] w Piotrkowie.

Zaprowadzone na prawach kan[illegible] nych Stacje Męki Pańskiej ufundow[illegible] stały przez p. Wołoszyna, technika [illegible] W roku bieżącym zapowiadane jest [illegible] pienie nowych organów.

Należy tu podkreślić, że tak sam[illegible] nek kościelny, jak i wszelkie inne, [illegible] leżne do kościoła utensylia— ufund[illegible] zostały wyłącznie z dobrowolnych s[illegible] wiernych, oddanych parafian, któr[illegible] większą ambicją jest wzniesienie pię[illegible] murowanego kościoła.

Oczywiście przy obecnych stosu[illegible] i w dzisiejszych warunkach nie mo[illegible] mowy o rychłym zrealizowaniu tego[illegible] nego projektu, tym bardziej, że po[illegible] materialne parafii N.S.J. — jest [illegible] Parafia ta jest bardzo biedna, gdyż[illegible] li chodzi o miasto — to przydzieli[illegible] do niej ubogie dzielnice, a okoliczni[illegible] ki również nie mogą wykazać się b[illegible] wem. Wprawdzie ul. Słowackiego z[illegible] jazdem uważana jest niesłusznie za[illegible] nicę, zamieszkała przez kolejarzy, [illegible] niej — owszem, ale należy uwzględ[illegible] w ostatnich czasach opuściło Piotr[illegible] górą 1000 kolejarzy, z których lwi[illegible] mieszkała na terytorium parafii [illegible] Serca Jez. Dziś mieszkają tam prz[illegible] emeryci, którzy sami mają nie wie[illegible]

Ponadto parafia zakupiła od mi[illegible] cenę 12 tysięcy zł. stare toczone [illegible] grzyb budynki drewniane, w któr[illegible] szczą się obecnie: plebania, mieszka[illegible] organisty, kościelnego, kancelari[illegible] parafialna it.p.

Należność za te obiekty spłacana [illegible] ratach miesięcznych po 200 zł. Bud[illegible] zostały odrestaurowane przed dw[illegible] ty, ale już obecnie — zupełnie now[illegible] gi stoczył grzyb. Dalsze asygnowa[illegible] niędzy na konserwację tych domk[illegible] by wyrzucaniem grosza i dlatego te[illegible] dzi paląca konieczność usunięcia [illegible] niałych drewniaków i wybudowania [illegible] miejscu murowanego budynku.

Jednakże, parafia, nie mając na [illegible] środków — nie może sobie pozwo[illegible] przystąpienie do budowy; przeciwn[illegible] si borykać się z trudnościami fina[illegible] mi, spłacać długi, które w globalne[illegible] mie wynoszą obecnie około 22.000 [illegible] ponad to załatwiać wszystkie potrz[illegible] żące.

Tak zawsze ofiarne, jeżeli chodzi [illegible] wy natury ogólnej — społeczeństw[illegible] kowskie niewątpliwie i tym razem [illegible] szy na apel najmłodszej w Piotrkow[illegible] fii ze swą wydatną pomocą, któr[illegible] chwili jest ze wszech miar pożąda[illegible] nieczną.

Każdy, rozumiejący potrzebę i[illegible] tego kościoła, zorientuje się w ciężk[illegible] runkach parafii N.S.J. po przejrze[illegible] żej przytoczonych kilku danych i [illegible] no nie będzie żałował drobnej of[illegible] wzniosły cel.

Apel ten nie powinien minąć be[illegible]

TEATR KRAKOWSKI
pod dyr. Orskiego i Kinelskiego

Udział biorą: Mirecka, Żychowska, Kinelski, Orski, Malinowicz, Puchalski i in.

Ceny miejsc od 0.49 do 1.99.

Bilety u pana Borczyka.

Początek o godz. 20

Sala im. Kilińskiego 20-II-37 r.

POTOP

sztuka historyczna w 5 aktach
HENRYKA SIENKIEWICZA

Pół roku więzienia za kradzież desek z tartaku

W nocy z 9 na 10 listopada r. ub. jacyś złodzieje skradli z tartaku Joska Zamela w Sulejowie przy ul. Piotrkowskiej deski sosnowe na podłogę, słupy kopalniaki, rygle i t.p. łącznej wartości około 200 zł.

Prowadzone energicznie dochodzenie policyjne ustaliło, że skradzione drzewo znajduje się w Sulejowie. Przeprowadzona u podejrzanych rewizja dała spodziewane wyniki, wobec czego łup odebrano i zwrócono właścicielowi, a osoby, u których znaleziono drzewo, postawiono w stan oskarżenia.

W dniu onegdajszym na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Sulejowa: 28-letni Konstanty Sych, 22-letni Wacław Krasoń i 39-letnia Józefa Zaborowska, jako podejrzani o kradzież i przechowywanie skradzionego drzewa.

Wszyscy jednak wypierali się winy. Krasoń oswiadczył, że o niczem nie wie, Zaborowska zaś, że jest handlującą i rzadko bywa w domu, nad którym opiekę powierzyła Sychowi, a co Sych robi — ona nie wie. Sych tłumaczył się, że słupy, znalezione w jego komórce, dostał do przechowania od dozorcy tartacznego, zaś deski które znajdowały się na strychu domu Zaborowskiej widocznie ktoś podrzucił.

Przewód sądowy wszakże ustalił winę Sycha, wobec czego został on skazany na 6 miesięcy więzienia.

Zaborowską i Krasonia sąd uniewinnił.

Piękna uroczystość otwarcia Agencji Pocztowej w Bogdanowie

W dniu 14 lutego 1937 r. we wsi paraf. Bogdanów, gm. Parzniewice, została otwarta Agencja Pocztowa.

Aktu otwarcia dokonał Naczelnik Urzędu Pocztowego w Piotrkowie p. Babicki.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. kanonik Muszyński, któremu należy za wdzięczać otwarcie Agencji Pocztowej, gdyż on tylko czynił starania u miarodajnych czynników, o uzyskanie zezwolenia na otwarcie tej tak pożądanej placówki jaką jest poczta dla wsi polskiej.

Wszelkie zobowiązania jakie złożyć trzeba było do tego, by Agencję Pocztową Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie zgodziła się otworzyć w Bogdanowie również składał ks. kanonik Muszyński, aby tylko ułatwić ludności okolicznych miejscowości łatwe i szybkie otrzymywanie listów i gazet, by w ten sposób szerzyć kulturę pomiędzy ludem wiejskim. A wiemy przecież dobrze, że wczesne i regularne odbieranie gazet rozpowszechnia czytelnictwo na wsi.

Orkiestra straży pożarnej odegrała parę pieśni patriotycznych.

W uroczystości otwarcia brali udział: przedstawiciele władz powiatowych, miejscowe duchowieństwo, ziemiaństwo, okoliczne nauczycielstwo, pracownicy samorządowi gminy Parzniewice i ludność ze wszystkich miejscowości, które korzystać będą z usług Agencji.

Ogółem było zebranych około 300 osób, co świadczy o tym, że ludność z otwarcia Agencji jest zadowolona.

Ludność parafii Bogdanów doceniając potrzebę Agencji Pocztowej w Bogdanowie na propozycję ks. kanonika Muszyńskiego oddała bezinteresownie na ten cel w domu parafialnym dwie ubikacje, aby w ten sposób umożliwić rychliwsze otwarcie Agencji.

Budynek w którym mieścić się będzie Agencja był pięknie udekorowany zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych.

Kierownikiem Agencji został mianowany p. Ławniczek.

Tym wszystkim, a w szczególności p. Staroście Strzemińskiemu, ks. kanonikowi Muszyńskiemu i Naczelnikowi p. Babickiemu składamy tą drogą szczere podziękowanie za trudy jakie ponieśli przy staraniach o otwarcie Agencji Pocztowej w Bogdanowie.

— — —

Redakcja ze swej strony nowootwarcej placówce na terenie gminy Parzniewice składa życzenia pomyślnego rozwoju !

Nieletni rabuś i 45-letnia paserka zostali ujęci przez policję

W dniu onegdajszym wydział śledczy w Piotrkowie na skutek przeprowadzonego dochodzenia zatrzymał 16-letniego Władysława Chudzika, podejrzanego o współudział w dokonywaniu napadów rabunkowych i 45-letnią Eleonorą Tomczyńską, przyjmującą pochodzące z rabunków pieniądze. Oboje pochdzą z Piotrkowa.

W dniu wczorajszym zostali oni przekazani do dyspozycji sądu w Piotrkowie.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDŹ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY", ul. Piłsudskiego 81.

Odczyt w Zw. Rezerwi[illegible]

W nadchodzącą niedzielę 21 b.m[illegible] kalu własnym przy ul. Piłsudskiego [illegible] odbędzie się zebranie Związku Re[illegible] tów, na którym wygłoszony zostan[illegible] czyt z dziedziny, interesującej rez[illegible] jako żołnierza i obywatela.

Kurs O. P. L. G.

Obwód Powiatowy L.O.P.P. w P[illegible] wie rozpoczął zapisy na kurs O.P.L[illegible] kategorii 65 godzinny, który roz[illegible] się w końcu b. miesiąca.

Informacji udziela i zapisy prz[illegible] biuro Obwodu Powiatowego LOPP [illegible] wackiego Nr. 5 gmach Sądu Okręg[illegible] pokój Nr. 15 w godz. od 10—14 i [illegible] codziennie do dnia 20 lutego b. m.

Tran leczniczy poleca Skł. Apt. P. Podgórskiego Piotrków, Słowackiego

smakowitsze wyroby cukiernicze TYLKO w „ROMIE" Słowackiego 6

mnica zamachu na życie Szeinfarberów pod Lubiatowem

nie została wyjaśniona

Kto strzelał do wolborskich farbiarzy?

zie Wolbórz pod Piotrkowem od ięciu lat istnieje stary żydowski farberów, który z pokolenia na trudni się barwieniem wszelkiej iejskiego wyrobu, jak wałna, len

ich była widocznie ładną—skoro nazwisko „pięknych farbiarzy" a czele rodziny stoi i przedsię- kieruje 48-letni Josek Szainfar przy pomocy dwóch swoich sy tniego Szai i 18-letniego Joska sną fumanką po okolicznych wio m zakupu wełny lub zabierania farbowania.

ilku laty mieszkaniec wsi Żarno , gm. Bogusławice—Jan Justy- się do Będkowa, gdzie u tamtej rza sztuki farbiarskiej, niejakie hena ukończył praktykę, po czym swej rodzimej wioski i wraz z oj ył konkurencyjną dla Szajnfar- biarnię, która z biegiem czasu ała coraz lepiej, budząc zawiść borskich farbiarzy.

ber i Justyna prowadzili ze so konkurencyjną, jednak do oso- rć między nimi nie dochodziły

oku ubiegłym dopiero stało się e, które mogło zadecydować na kilku osób.

25 lutego 1936 r. między godz. zorem na szosie Baby—Wolbórz biatowskim wracających do do- arberów postrzelił z rewolweru any osobnik, raniąc ciężko Jos- zaję—braci Szajnfarber.

Szajnfarber dzięki pzytomności cił się na wóz i w ten sposób u- żącego mu niebezpieczeństwa. y osobnik, oddawszy kilka szyb e następujących strzałów zbiegł omym kierunku, nie usiłując na ać rabunku.

ciał, że tegoż dnia i o tej samej d wozem Szajnfarberów kilka- w naprzód jechała resorka Justy wdzie senior Josek Szajnferber kiając posterunek P.P. w Wolbo wypadku, nie podał sprawcy na później twierdził kategorycznie, do nich Władysław Przybył z Dużej, pracownik Justyny, któ o do tego nakłonić.

mo twierdzili obaj młodzi Szajn e oraz niejaki Josek Kirszbaum strą Esterą z Wolboza.

stawie takich oskażeń przeciwko wowi Przybyłowi i Janowi Justy zęte zostało dochodzenie, które morzone z powodu braku dostate owodów winy przez sędziego śled Piotrkowie.

aż nie dało to zadośćuczynienia erom — polecili oni swemu peł- owi p. mec. W. Walosińskiemu ażalenie do sądu apelacyjnego w e, który po rozpatrzeniu sprawy ił uchylić decyzję sędziego śled- zupełnić śledztwo przez st przod. ego Martyniuka ówczesnego ko- posterunku P.P. w Wolborzu, na ści, wskazane w zażaleniu, po rować sprawę z oskarżeniem do gowego.

azku z tym Urząd Prokuratorski ł akt oskarżenia przeciwko Jano nie za nakłanianie do zabójstwa i Wład. Przybyłowi za usiłowanie Szajnfarberów.

yżej wymienieni zajęli ławę os- sądu okręgowego w Piotrkowie egrał się ostatni akt tajemnicze hu na życie Szajnfarberów. Pełno oszkodowanych p. mec. Walosiń ski wnosił powództwo cywilne za straty moralne w wysokości 500 zł.

Przed kompletem sędziowskim, któremu przewodniczył wiceprezes s. o. w Piotrkowie p. Michalewski— przewinęło się zgó rą 30 świadków, z których — poza poszko dowanymi Szajnfarberami i ich współwyz nawcami Kirszbaumami — wszyscy zezna wali korzystnie dla oskarżonych, lub nie wnosili nic nowego do sprawy.

W czasie przewodu sądowego wyszło na jaw, że w początkach wojny lub też przed jej wybuchem Josek Szajnfarbr senior miał dokonać postrzelenia swego brata na tle konkurencyjnym.

Po przemówieniach stron sąd udał się na naradę, po której wyniósł wyrok uniewin niający obu oskarżonych.

W motywach sąd podał że nie dał wiary zeznaniom poszkodowanych, którzy jako konkurenci mogli rzucić podejrzenie na Ju stynę i jego robotnika Przybyłę.

Nad to sąd wziął pod uwagę okoliczność że według opinii biegłych, strzały padły z tyłu, a poszkodowani twierdzili że z przo du.

KINO-TEATR AS PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2

Dziś i dni następnych!

Dramat niewinnie skazanej tancerki paryskiego music-hallu. Niebywała emocja i napięcie od pierwszej do ostatniej sceny.

OSKARŻONA

Największy film gwiazdy, płomiennej Meksykanki DOLORES DEL RIO i najpiękniejszego mężczyzny XX w. DOUGLAS FAIRBANKS jr.

Światła i cienie Paryża — oto tło tego niezapomnianego największego filmu erotycznego bieżącego sezonu.

Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE

— Pomimo kosztownej dzierżawy filmu ceny miejsc zwykłe. —

Młodociani złodzieje przed sądem

Najstarszy skazany na więzienie, dwaj młodzi na dom poprawy

Sąd grodzki w Piotrkowie rozpatrywał w dniu onegdajszym kilka spraw nielet- nich, z pośród których na szczególną uwa gę zasługuje sprawa 16-letniego Henryka Grzendy zam. w Piotrkowie przy ul. Żóra wiej i braci Kilon: 15-letn. Jana i 18-letn. Józefa zam. przy ul. Słowackiego 18.

Odpowiadali oni za to, że w dniu 14 sty cznia r.b. w godzinach popołudniowych u- dali się na ul. Piłsudskiego, gdzie w pose sji Nr. 83 dokonali kradzieży zegarków na szkodę Fiszela Szmulewicza.

Mianowicie Grzenda wydłubał kit doko- ła pękniętej w rogu okna szyby i usunąw szy gwoździe — wyjął z okna wystawowe- go kawałek szyby. Nazajutrz przyszli tyl ko obaj Kilonowie i jeden z nich, Jan — przyniesionym z sobą kawałkiem drutu wy ciągnął z okna 3 zegarki męskie.

Przyciśnięci do muru — wszyscy trzej przyznali się do kradzieży. Na rozprawie sądowej nie okazali skruchy.

Sąd po naradzie skazał Józefa Kilona na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wyko nania kary na okres lat trzech. Jana Kilo na na umieszczenie w zakładzie poprawczym, zaś Henryka Grzendę na taką samą karę, jednak z zawieszeniem, tytułem pró by, na dwa lata.

16-letni chłopcy okradli „Piotrkowską Manufakturę"

Młodocianych złodziei zatrzymano

Administracji fabryki „Piotrkowska Ma nufaktura" na Bugaju doniesiono, że z ma gazynu fabrycznego została skradziona pewna część materiału.

Powiadomiona o tej kradzieży policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego zostali zatrzymani do dyspozycji władz są dowo - śledczych dwaj mieszkańcy Piotr- kowa: 16-letni Jan Piwowarski i 16-letni Stanisław Szmaglewski.

Starsi świecą młodszym złym przykładem

Młodociany przestępca na ławie oskarżonych

W dniu onegdajszym sąd grodzki w Pio trkowie rozpatrywał sprawę czterech mie szkańców wsi Moszczenica, gm. Bogusła- wice, mianowicie: 16-letniego Władysława i 20-letniego Wacława Józefa braci Kaź- mierczaków oraz 24-letniego Stan. Karbo wiaka i 26-let. Wł. Zarzyckiego.

Wszystkim wymienionym akt oskarże- nia zarzucał, że w nocy z 24 na 25grudnia r. ub.o godz. 12 (w samą Pasterkę) za po- mocą odemknięcia drzwi z kołka dostali się do sieni domu Fanciszka Żarskiego, na szkodę którego skradli półtora metra ży- ".

Żona Żarskiego, która nie mogła być w kościele słyszała w sieni podejrzane szme- ry i cichy stłumiony szept: „Józek, zapo- daj worek".

Przewód sądowy ponad wszelką wątpli- wość ustalił winę obu pomysłowych bra- ci Kaźmierczaków, to też po naradzie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Wacław Józef dwojga imion Kaźmierczak skazany został na jeden rok więzienia, zaś jego bra ciszek Władysław skazany został na umie szczenie w domu poprawczym.

Temu ostatniemu ze względu na młody wiek i niekaralność dotychczasową wyko- nanie kary sąd postanowił zawiesić tytu- łem próby na 2 lata.

Pozostałych oskarżonych z braku dosta tecznych dowodów winy sąd uniewinnił.

CZYTELNIKU!

Podziel się swymi spostrzeżeniami lub uwagami z Redakcją

Telefon **10.55**

„Głosu Trybunalskiego":

Jeszcze za styczeń

zalegają w opłacie niektórzy prenumeratorzy!

Prosimy o najszysze uregulowanie zaległej prenumeraty i bieżącej za luty.

Budżet m. Piotrkowa na warsztacie

Komisja budżetowa na posiedzeniu w d. 16 b.m. przyjęła w ostatecznej redakcji budżet miasta Piotrkowa na 1937 - 38 rok.

W ciągu dwóch tygodni budżet zostanie wniesiony na radę miejską.

Niepoprawni obywatele

Policja piotrkowska spisała ostatnio 14 protokółów i sporządziła 9 mandatów kar nych na sumę 12 zł. za przekroczenie różnych przepisów administracyjnych.

Komunikat

W związku z zapytaniami, niniejszym podaję do wiadomości osób zainteresowanych, że do Teatru Powszechnego w Piotrkowie mogą być przyjęte jeszcze cztery osoby, mianowicie: dwie panie i dwóch panów. Zgłaszać się można w godzinach: od 17 do 19-ej, ul. Narutowicza 53.

WACŁAW SIEŃKOWSKI
Dyrektor Teatru Powszechnego
w Piotrkowie Tryb.

Dzisiaj ta -- jutro tamta!

Miłość — mówi się powszechnie—stara jest jak świat, ale zarazem stanowi odwie cznie aktualny problem w życiu każdego człowieka.

Wpierw się podkochuje, po tym — gdy bardziej dorasta — przeżywa pierwszą mi łość, a z nią... pierwszy zawód.

Wreszcie nadchodzi okres codziennych randek, słowem: dzisiaj ta— jutro tamta. Aż niespodziewanie przyjdzie dzień, w któ rym zjawi się Ona. Ta wymarzona w tysią cach snów, jedyna, najdroższa, ukochana.

Jak wyglądają fazy miłości młodzieńca, który po licznych przygodach znalazł swój ideał, o tym pięknie opowiada znakomita komedia muzyczna „Piętro wyżej", historia nieprawdopodobnych nieporozumień, w których wir wciągnięty został Euge- niusz Bodo, Helena Grossówna i Józef Or wid.

Kino „AS" wystawi wkrótce tę kapital ną komedię i sprawi swym stałym i licz- nym bywalcom niewątpliwie miłą niespo- dziankę. Będzie to program pod hasłem „Humor krzepi".

Zawody bokserskie indywidualne o mistrzostwo m. Piotrkowa

Miejski Komitet WF. i PW. powiadamia, że w dniu 20 i 21 marca 1937 r., odbędą się zawody bokserskie indywidualne o mistrzostwa m. Piotrkowa we wszystkich wagach.

Zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni chcący przygotować się do powyższych mistrzostw, winni zgłosić się do Komendy Miejskiej (Plac Zamżowy Nr. 3) do dnia 20 lutego b.r. w godzinach od 10 do 12-ej.

Treningi dla zawodników odbywać się będą pod kierownictwem instruktora Miejskiego Komitetu WF. i PW. p. Józefa Gierczyckiego w sali Seminarium Żeńskim we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 19 do 21-ej.

KOMENDANT P.W. 25 P.P.
m. Piotrkowa Tryb.
(—) Cz. SZCZEPAŃSKI.

Wkrótce w kinie „AS"
Polska komedia
Piętro wyżej

Zawiadomienie

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Bol. Chrobrego w Piotrkowie Tryb. donosi, że od dnia 22 do 27 lutego 1937 r. odbywać się będzie egzamin kandydatów na świadectwo z 6-ciu klas, od godz. 16 do 20

Ostatni termin zgłaszania upływa dnia 21. II. r.b. o godz. 12.

Do podania o dopuszczenie do egzaminu dołączyć należy:

1. Metrykę urodzenia
2. Ewentualne świadectwa szkolne
3. Życiorys
4. Wykaz lektury z języka polskiego (przy typie humanistycznym co i ile czytane z języka łacińskiego)
5. 2 fotografie
6. Dowód wpłacenia w P.K.O. taksy egzaminacyjnej w kwocie zł. 30.- na rachunek Gimnazjum, konto Nr. 33.108

p.o. DYREKTORa
(-) *WIKTOR BUZEK.*

POLECA
Firma „IR. LUFT"
ul. Słowackiego 1. tel. 14.95.

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH

mistrz Międzyn. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium »TANHRY«, które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medjum zestawia pewne wygranej Nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medjum. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć Zł. 1. znaczkami pocztowemi. **Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2.** 286

Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie

W dniu 26 b.m w sali biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) wybór ustępujących członków Zarządu i zastępców; 6) wybór Komisji Rewizyjnej; 7) wolne wnioski.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd:
Prezes (—) *Stanisław Piliczewski*
wiceprezes Sądu Okręgowego
Sekretarz (—) *Zbigniew Błotnicki.*

Zawody ping-pongowe

W dniu 20 i 21 b.m. Miejski Komitet W.F. i P.W. organizuje zawody ping-pongowe zespołowe (po 6-ciu graczy w zespole) o nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. oraz zawody indywidualne o tytuł mistrza m. Piotrkowa na rok 1937.

Zgłoszenia należy przesyłać do Miejskiej Komendy P.W. (Plac Zamkowy Nr. 3) w terminie do 18 lutego 1937 r. w załączeniu 1 złoty jako wpisowe od zespołu.

Zawody odbędą się w pawilonie parku im. Poniatowskiego w Piotrkowie.

Zbiórka zawodników w dniu 20.II. — 1937 r. o godz. 14-ej w powyższym lokalu poczym nastąpi losowanie i otwarcie zawodów.

Eugeniusz Bodo speakerem radiowym

W kołach filmowych i stałych bywalców kinowych rozeszła się sensacyjna pogłoska, iż nasz najpopularniejszy artysta filmowy, znakomity piosenkarz i ulubieniec kobiet porzucił scenę i ekran, by dać się teraz poznać w roli speakera radiowego.

Bardziej wtajemniczeni twierdzą nawet iż już w połowie lutego po płynie z głośników melodyjny głos Eugeniusza Bodo, zapowiadającego poszczególne audycje słowne i muzyczne.

Jeszcze inni dodają, że świetnego autora usłyszymy na falach eteru również jako wykonawcę przebojowych piosenek, a nawet jako dyrygenta własnej orkiestry jazzowej.

Pogłoski te noszą wszelkie cechy prawdopodobieństwa, znana bowiem jest wszystkim wielka rzutkość Eugeniusza Bodo i jego podejście do najaktualniejszych zagadnień artystycznych, a jednym z nich jest przecież radio, dające zdolnemu aktorowi wielkie pole do popisu.

Czy Eugeniusz Bodo naprawdę zostaje speakerem—trudno to w tej chwili stwierdzić. Natomiast prawdą jest, że rzeczywiście ukaże się w roli speakera radiowego, piosenkarza i dyrygenta orkiestry w swym najnowszym filmie, kapitalnej komedii muzycznej „PIĘTRO WYŻEJ", która niebawem wejdzie na ekran kina „AS".

Tak więc miliony zwolenników Eugeniusza Bodo będą miały wkrótce możność oglądania swego ulubieńca w całkiem nowej postaci podziwiania znów jego wielkiego talentu i wysłuchania szeregu melodyjnych piosenek, wykonanych po mistrzowsku.

Oprócz Eugeniusza Bodo, występują w tym filmie Helena Grossówna, Józef Orwid Czesław Skonieczny, Ludwik Sempoliński i Stanisław Woliński.

Należy się spodziewać, że komedia muzyczna „Piętro wyżej" spotka się z uznaniem tych wszystkich, którzy cieszą się zawsze, gdy na ekranach pojawia się nowy, dobry film polski.

Miód pszczelny

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie
EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN
W ZBARAŻU.

MIÓD czysto pszczelny bez domieszek gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.80, 5 kg 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 30 kg. 43.00 wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła

Małopolski Eksport Miodu
W ZBARAŻU
skr. p. Nr. 5.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.10	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa DW.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	PiotrkówTryb. DW.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. DW.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. DW.	8.50	16.10

Leczenie żylak
Choroby skórne i wener
Dr. med. FAJM
przyjmuje od 12—2 i od 5—
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, I

Różne plot

W Doorn obchodzono w tych rocznicę urodzin b. cesarza Wil braku własnych, wiernych pul Cesarska Mość musiała się zado jęciem defilady miejscowej... st wej. Jak widać urodziny cesars dzono z wielką *pompą*... strażac

— — —

W związku z nową falą repre ko trockistom, rząd sowiecki podobno zażądać od rządu pol dalenia z granic Rzeczypospolit go... jeziora.

— — —

W związku z wykrętną odpow du włoskiego na ostatnie memo gielskie w sprawie kontroli wy szpańskich, mówiąc, że Mussol ca się... *Cianem.*

— — —

Ambasador niemiecki w Lon bentrop ma zwyczaj zapraszani dej ważniejszej okazji przedstaw sy, którym odczytuje „deklarac

Jeden z przedstawicieli Fore zauważył w związku z tym:

— Pan Ribbentrop powinien złotą myśl lorda Palmerstona: ta jest to człowiek, który potraf pięciu językach!"

— — —

— Co to jest pakt bezpieczeń rowego?

— Jest to polisa ubezpieczen której nikt nie chce płacić skła

— — — —

Szkot i anglik jadą autobuse stępnym przystanku wsiada jak przystojna niewiasta. Na jej w zaczyna zdradzać wyraźne zani

— Czy pan zna tę młodą da pytuje anglik.

— Tak, nawet bardzo dobrze wiada szkot. — To moja siostr

— Czy nie zechciałby pan p mnie jej ?

— Chętnie, ale wolałbym za sama zapłaci za swój bilet.

— — —

W zblazowanej najgłupszymi Ameryce, prześcigającej się w z palmy pierwszeństwa w najdu szych nieraz błażeństwach, jest den rodzaj konkursów.

W St. Zjednoczonych istnieje których członkiwie uprawiają ny" sport... plucia na odległość

Rok rocznie odbywają się mi we zawody o mistrzostwo St. Z nych.

W zeszłym roku tytuł mistr marynarz Borgston, plując na od m. 39 cm.

Dotychczas jednak nie urząd cze konkursu głupoty

A szkoda, to byłby konkurs !

POSZUKUJĘ uczciwej dziew sprzątania (na przychodnią). Bli góły w administracji Głosu Try dzinach od 2-ej do 4-ej po połu

NAUCZĘ każdego pisać na ma ciągu miesiąca najnowszym gwarancja ! Piotrków, ul. Le od godz. 18 do 20.

SPRZEDAM nową maszynę d i nauczę najnowszym systemem niej za 300 złotych.
Piotrków, ul. Legionów 2.

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński. Druk.: „A. Pański, Spadk."